

CZESI PLANUJĄ MODERNIZACJĘ CZOŁGÓW T-72M4CZ

Szef sztabu armii czeskiej w wypowiedzi dla mediów potwierdził plany modernizacji czołgów T-72M4 CZ, dzięki czemu wozy te mają pozostać w służbie do 2025 r.

Szef sztabu armii czeskiej gen. Ales Opatá w wypowiedzi dla mediów stwierdził, że plany modernizacyjne obejmują głównie systemy związane z uzbrojeniem czołgu, planowane jest unowocześnienie systemu TURMS-T odpowiadającego za zbieranie i przetwarzanie danych związanych z celem i systemu kontroli ognia. W tym kontekście wspomniano głównie o wymianie przestarzałej kamery termowizyjnej Attila. Dzięki modernizacji pojazdy mają pozostać w służbie liniowej do 2025 r.

Czesi pod koniec lat 90. minionego wieku ogłosili plany modernizacji posiadanych czołgów T-72M1. Wykonawcą modernizacji zostały Wojskowe Zakłady Remontowe 025, gdzie powstały dwa prototypy unowocześnionych wozów - T-72M3CZ i T-72M4CZ. Obie wersje wyposażono w modułowy system kontroli ognia i zbierania danych TURMS, zwiększający skuteczność ognia i prawdopodobieństwo trafienia celu pierwszym strzałem w dzień i w nocy, na przodzie kadłuba zamontowano system przeciwminowy, zmieniono systemy łączności i stabilizacji, dodano pancierz reaktywny i polski system ostrzegania Dyna, natomiast dodatkowo w wersji M4 zainstalowano izraelski powerpack NIMDA, opracowany specjalnie z myślą o modernizacji czołgów T-72. Składa się on z silnika CV-12-TCA Condor brytyjskiej firmy Perkins Engines, montowanego również w czołgach Challenger 2, jego moc w czeskim wozie wynosi 1000 KM. W skład powerpacka wchodzi też automatyczna skrzynia biegów XTG-411-6 amerykańskiej firmy Allison Transmission o czterech biegach przednich i dwóch biegach wstecznych.

Ostatecznie na początku lat 2000 do standardu T-72M4CZ doprowadzono jedynie 35 spośród posiadanych ok. 150 pojazdów, pozostałe pojazdy przeniesiono do rezerwy sprzętowej. Czeskie T-72M4CZ służą obecnie w 73. batalionie pancernym ciężkiej 7. Brygady Zmechanizowanej. Niewielka liczba zmodernizowanych pojazdów ma przyczynę w znacznym wzroście kosztów pakietu modernizacyjnego, którego cena wzrosła z zakładanych 3,7 mln USD do ponad 5 mln USD za pojazd. Dodatkowo, modernizacja podniosła walory bojowe czołgu jedynie w ograniczonym stopniu.